

Jak twierdzi NIK, z powodu braku koordynacji zakupów i złego planowania jedna trzecia szpitali nie używała efektywnie nowego sprzętu.

Fundusze UE dają polskim placówkom medycznym szanse rozwoju i konkurencyjności. Jednak pod warunkiem, że pozyskane środki zostaną efektywnie wykorzystane. Samo posiadanie przez szpitale specjalistycznego sprzętu i aparatury medycznej nie przesądza jeszcze o poprawie dostępu do świadczeń. Aż 1/3 skontrolowanych przez NIK szpitali, które zakupiły specjalistyczny sprzęt, nie wykorzystywała go tak, jak planowała we wnioskach o dofinansowanie. Liczba faktycznie udzielonych świadczeń była niższa (a niekiedy dużo niższa) od przewidywań.

Obecnie stosowane procedury zakupowe sprawiają, że w jednych miejscowościach specjalistycznego sprzętu brakuje, a w innych jest go zbyt dużo. W wielu placówkach unijne projekty przygotowano niedbale: brakowało np. wykwalifikowanej kadry, uprawnionej do obsługi zamówionych urządzeń, a także odpowiednio przystosowanych gabinetów i laboratoriów, choć dofinansowanie można było przeznaczyć także na adaptację pomieszczeń. Opóźniło to dostawy, instalację i uruchomienie zakupionej aparatury. W konsekwencji nowoczesne i specjalistyczne urządzenia przez wiele miesięcy stały niewykorzystane, a zamiast oczekiwanej poprawy doszło nawet do pogorszenia sytuacji finansowej niektórych szpitali, ponieważ musiały ponosić koszty m.in. amortyzacji sprzętu.

W sześciu zakładach kontrolerzy zakwestionowali także sposób wykorzystania urządzeń: pobierano tam opłaty za badania diagnostyczne, mimo że aparatura dofinansowana ze środków unijnych mogła być wykorzystywana wyłącznie do udzielania świadczeń w ramach kontraktu z NFZ.

W ocenie NIK obowiązujące regulacje prawne nie sprzyjają prowadzeniu skoordynowanej polityki dotyczącej wyposażenia lecznic w sprzęt i aparaturę medyczną. Samorządy województw nie mogą np. monitorować liczby i rodzaju badań wykonanych w placówkach prywatnych lub w placówkach publicznych, podlegających np. gminom. Utrudnia to ocenę potrzeb populacji zamieszkałej na terenie danego województwa.

Kontrola NIK potwierdziła, że samorządy nie dokonały na swoim terenie rzetelnych analiz potrzeb zdrowotnych ani nie posiadały aktualnych danych dotyczących rozmieszczenia aparatury medycznej. Dane o rozmieszczeniu specjalistycznego sprzętu, zgromadzone przez Centrum Systemów Informacyjnych Ochrony Zdrowia (CSIOZ) dla Ministerstwa Zdrowia, różniły się od danych uzyskanych przez kontrolerów bezpośrednio od wojewodów.

Efektywnym rozwiązaniem mogłaby być stała współpraca jednostek realizujących inwestycje finansowane z UE na określonym terenie, w tym wspólne planowanie inwestycji w oparciu o analizę potrzeb zdrowotnych. Jest to szczególnie istotne w związku z pozyskaniem przez Polskę środków w nowej perspektywie budżetowej UE 2014-2020.

Poniżej, pełna treść raportu NIK

*Źródło: [www.nik.gov.pl](http://www.nik.gov.pl)*